

Nieprzydatne Buki?

#Strategia i polityka 12 marca 2008

Według fińskiej prasy broniące Helsinek i innych najważniejszych obiektów Finlandii zestawy przeciwlotnicze 9K37 Buk-M1 są wrażliwe na zakłócenia. W związku z tym planowane jest ich szybkie zastąpienie.

W 1996 Rosjanie - w zamian za rozliczenie długu wobec Finlandii - przekazali 3 baterie (18 wyrzutni) samobieżnych zestawów przeciwlotniczych 9K37 Buk-M1, czyli następcy systemów 2K12 Kub.

Przekazany Finom model to konstrukcja z 1984, a więc poprzedniczka bardziej nowoczesnych wersji 9K37M1 i 9K37M1-2. Jest przeznaczona do niszczenia samolotów, śmigłowców i pocisków samosterujących, poruszających się z prędkościami do Ma4, na dystansie od 3 do 35 km i maksymalnym pułapie 25 000 m. Radar może śledzić do 6 celów jednocześnie. Teoretycznie jest to system względnie nowoczesny.

Jednak jeżeli potwierdzą się doniesienia fińskiej prasy o wrażliwości systemów naprowadzania pocisków na zakłócenia, to przydatność operacyjna systemu spadnie niemal do zera. Na razie nie przesądzono definitywnie, czy słabość tę można wyeliminować przez modernizację.

Dla władz w Helsinkach jest to sytuacja nie do zaakceptowania. Rosyjskie Buki są jedynym sprzętem przeciwlotniczym średniego zasięgu tego kraju. Dlatego nieoficjalnie zapowiedzi podjęcia szybkiej decyzji o zakupie nowego sprzętu, w przypadku braku możliwości usprawnienia systemu, są bardzo prawdopodobne. Ocenia się, że nowy kontrakt może być wart 400-500 mln Euro (budżet wojskowy Finlandii to ok. 1,8 mld Euro).

Minister obrony, Jyri Häkämies, w wypowiedzi dla jednej ze stacji telewizyjnych, stwierdził, że rozpoczęto już procedurę znalezienia w budżetach poszczególnych resortów 110 mln Euro, niezbędną do przyspieszenia procesu pozyskania nowych systemów przeciwlotniczych.

W 1996 Rosjanie - w zamian za rozliczenie długu wobec Finlandii - przekazali 3 baterie (18 wyrzutni) samobieżnych zestawów przeciwlotniczych 9K37 Buk-M1, czyli następcy systemów 2K12 Kub.

Przekazany Finom model to konstrukcja z 1984, a więc poprzedniczka bardziej nowoczesnych wersji 9K37M1 i 9K37M1-2. Jest przeznaczona do niszczenia samolotów, śmigłowców i pocisków samosterujących, poruszających się z prędkościami do Ma4, na dystansie od 3 do 35 km i maksymalnym pułapie 25 000 m. Radar może śledzić do 6

celów jednocześnie. Teoretycznie jest to system względnie nowoczesny.

Jednak jeżeli potwierdzą się doniesienia fińskiej prasy o wrażliwości systemów naprowadzania pocisków na zakłócenia, to przydatność operacyjna systemu spadnie niemal do zera. Na razie nie przesądzono definitywnie, czy słabość tę można wyeliminować przez modernizację.

Dla władz w Helsinkach jest to sytuacja nie do zaakceptowania. Rosyjskie Buki są jedynym sprzętem przeciwlotniczym średniego zasięgu tego kraju. Dlatego nieoficjalne zapowiedzi podjęcia szybkiej decyzji o zakupie nowego sprzętu, w przypadku braku możliwości usprawnienia systemu, są bardzo prawdopodobne. Ocenia się, że nowy kontrakt może być wart 400-500 mln Euro (budżet wojskowy Finlandii to ok. 1,8 mld Euro).

Minister obrony, Jyri Häkämies, w wypowiedzi dla jednej ze stacji telewizyjnych, stwierdził, że rozpoczęto już procedurę znalezienia w budżetach poszczególnych resortów 110 mln Euro, niezbędną do przyspieszenia procesu pozyskania nowych systemów przeciwlotniczych.